

ARTYKUŁY RECENZYJNE

TOMASZ JUREK

ORCID: 0000-0003-4519-0883

(Instytut Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla, Poznań)

NOWA PRACA O TRADYCJI UNIWERSYTECKIEJ

Maciej Zdanek, *Uniwersytet Krakowski wobec własnej przeszłości w XV–XVI wieku, Historia et Monumenta Universitatis Jagellonicae, t. 6, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków 2017, s. 372*

Maciej Zdanek ze szkoły Krzysztofa Ożoga to jeden z najciekawszych obecnie przedstawicieli krakowskiej mediewistyki, choć takie chronologiczne zaszufladkowanie nie jest całkiem ścisłe, gdyż często przekracza on w swych badaniach umowne granice wieków średnich. Zajmował się wcześniej intensywnie życiem intelektualnym późnego średniowiecza. Zaczął od studiów nad szkolnictwem dominikańskim (rozprawa doktorska: *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005), ale potem coraz bardziej skupiał się na kręgu uniwersyteckim, czemu sprzyjało zatrudnienie w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tomie poświęconym krakowskim profesorom prawa (2015) umieścił 38 solidnych biogramów, opartych na gruntownych badaniach źródłowych. Opublikował szereg artykułów poszerzających znacznie znajomość środowiska uniwersyteckiego Krakowa i nurtujących w nim prądów umysłowych, zwracając uwagę na konkurencyjny wobec Uniwersytetu „humanizm klasztorny”, a zajmował się też historią badań historycznych, sięgając od Długosza poprzez cysterskiego dziejopisa Augustyna Ciesielskiego aż po prof. Leszka Hajdukiewicza. Na szczególne podkreślenie zasługują ambitne plany nowego wydania szesnastowiecznych akt rektorskich (ich klasyczna edycja dokonana przez samego Stanisława Estreichera nie spełnia już bowiem, z racji swej selektywności, wymogów współczesnej nauki).

Recenzowana praca niejako naturalnie wyrosła z całego tego dorobku. Poświęcona jest samoświadomości historycznej środowiska uniwersyteckiego. Zalicza się oczywiście do nurtu badań uniwersytec-

kich, ale czerpie też z innych doświadczeń. Podjęta problematyka należy do dziedziny badań nad świadomością, tożsamością czy pamięcią, które cieszą się wprawdzie ostatnio w Polsce sporym zainteresowaniem, ale uprawiane są niezbyt często, a już w odniesieniu do środowisk uniwersyteckich nie były podejmowane w ogóle. Temat jest więc w naszej historiografii nowy. Koncepcja pracy wykuta została przez Autora w drodze twórczego wykorzystania dobrze przyswojonych inspiracji istniejącej literatury z różnych dziedzin, nie tylko historii. Powstał w ten sposób ciekawy i pomysłowy kwestionariusz, aczkolwiek nie jest on całkiem oryginalny – w swych podstawowych założeniach oparty został bowiem w zasadzie na niedawnej monografii Piotra Węcowskiego *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza* (Kraków 2014) – której to inspiracji Autor bynajmniej nie ukrywa. Na szczególne uznanie zasługuje przyjęcie przez M. Zdanka szerokich ram chronologicznych, obejmujących całe wieki XV i XVI, a więc bez szacunku dla zwyczajowej bariery rozdzielającej średniowiecze i nowożytność. Zapewnia to właściwą głębię obserwacji. Słuszne jest podejście, by cezury chronologiczne dostosowywać do specyfiki konkretnego przedstawianego zjawiska, bez krępowania się tradycyjnie przyjętymi podziałami czerpanymi z historii ogólnej. Nie jest to wciąż zbyt częsta postawa. Dobrze przemyślana jest konstrukcja książki. Punkt wyjścia (rozdz. 1) stanowi jasne zdefiniowanie tematu, wyjaśnienie terminologii, dokładne wyłożenie przyjętej metody badań. Potem następuje (rozdz. 2) prezentacja wykorzystanych źródeł, nieograniczająca się

do ich wyliczenia lub zestawienia, ale zawierająca za każdym razem obszernie omówienie. Po tych rozdziałach wstępnych przychodzi pora na właściwą analizę, podzieloną na dwie części. Najpierw wypunktowane zostały „główne wątki samoświadomości” (rozdz. 3), a więc tematy (zdarzenia, postacie, grupy), wokół których ogniskowała się pamięć całego środowiska. Następnie otrzymujemy obraz „głównych etapów rozwoju samoświadomości” (rozdz. 4), a więc ułożenie owych wątków w porządku chronologicznym, z uwypukleniem kolejnych momentów przełomowych w tym rozwoju. Jest to bardzo dobrze pomyślane i przejrzyste, w praktyce jednak następuje – takie przynajmniej odnoszę wrażenie – pewne nakładanie się spraw omawianych w rozdz. 3 i 4. Podkreślić trzeba znaczenie podejścia źródłoznawczego, charakterystycznego zresztą także dla innych prac Autora – uznał on za konieczne zacząć właściwy wykład od systematycznego omówienia źródeł, sięgającego nawet ich opisu zewnętrznego, ale skupionego przede wszystkim na przekazywanych treściach. Uwzględniony został nie tylko szeroki wachlarz rozmaitych tekstów, ale także zażytki materialne (mające ogromne znaczenie w budowie tożsamości wspólnoty), architektura i sama otwarta „przestrzeń” (jej rola uchwytana jest choćby poprzez analizę miejsc, w których władze uniwersyteckie witały przybywających monarchów), z drugiej zaś strony „pamięć modlitewna” czy „tradycja ustna” – choć te ostatnie kategorie mają zawsze zakotwiczenie w jakichś przekazach, słuszne było wyodrębnienie ich jako osobnych zjawisk. Podrozdział o „tradycji” pracowicie gromadzi okruchy informacji z różnych tekstów, mogących świadczyć o funkcjonowaniu opowieści ustnych. Rozdział ten daje też znakomite świadectwo ogromu wykorzystanego w pracy zasobu źródeł. Dobrze, że Autor docenił znaczenie glos umieszczanych przy wykazach immatrykulowanych lub (zwłaszcza) promowanych w księgach urzędowych Uniwersytetu (s. 97–99). To

bardzo ważny element podtrzymywania wspomnień nie tylko o wybitnych osobistościach, ale często po prostu o kolegach – i to skupiających się nie tylko na wielkich czynach i osiągnięciach, ale niekiedy też na słabościach czy zabawnych anegdotach. Owa, rzecz można, „mała pamięć” środowiskowa wydaje się zjawiskiem nader interesującym, które ginie niestety potem nieco w dalszych rozważaniach, chociaż przyznać trzeba, że trudno byłoby je wmontować w obraz konstruowany wokół oficjalnej, „wielkiej pamięci” całej instytucji w głębszej perspektywie czasowej. Do zalet konstrukcyjnych pracy zaliczyłbym także to, że całość zbudowana jest wokół konsekwentnie rozwijanej tezy – chodzi o polemikę z ugruntowanym tradycyjnie poglądem, jakoby historiografia uniwersytecka narodziła się dopiero w XVII wieku. Autor w całej swej pracy pokazuje, że świadomość własnej przeszłości, zainteresowanie tą przeszłością i refleksja nad nią żywe były w środowisku uniwersyteckim od samego początku fundacji jagiellońskiej, a jedynie długo nie znajdowały ucieleśnienia w żadnym większym, zwartym dziele.

Książka M. Zdanka jest dziełem nowatorskim i zbudowanym zgodnie ze wszystkimi wymogami sztuki: zawiera wyraźną tezę, jasno przeprowadzony wywód oparty na pracowicie zgromadzonym, bardzo obszernym materiale źródłowym oraz wypracowaną przez samego Autora (choć z wykorzystaniem różnych dobrych wzorów) i starannie opisaną metodę. Rozprawa przypomina habilitację niemieckie, od których wymaga się z zasady przedstawienia oryginalnej metody rozwiązania jakiegoś ważnego problemu. M. Zdanek uczynił zadość temu wymogowi. W historiografii uniwersyteckiej (skądinąd niezbyt u nas bogatej) praca ta wyznacza nowy etap, a pozostanie też bardzo istotnym wkładem w szerzej traktowane badania nad świadomością historyczną, tożsamością i pamięcią. Można mieć nadzieję, że zajmie ona trwałe miejsce w naszej literaturze naukowej.